

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Kraków dnia 25 maja 2016 r.

Sąd Okręgowy w Krakowie, Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSO Wojciech Żukowski

Protokolant: starszy protokolant Marzena Stępkowska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 25 maja 2016 r. w Krakowie

sprawy z powództwa E. W.

przeciwko Gminie Miejskiej K.

o zapłatę i o ustalenie odpowiedzialności na przyszłość

**I. powództwo oddala,**

**II. nie obciąża powódki obowiązkiem zwrotu kosztów procesu stronie pozwanej.**

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 22 grudnia 2015 r. powódka E. W. wniosła o zasądzenie od strony pozwanej Gminy Miejskiej K.:

- kwoty 50000 zł. z ustawowymi odsetkami od dnia 28 stycznia 2013 r. do dnia zapłaty, tytułem zadośćuczynienia,
  - kwoty 3215 zł. 98 gr. z ustawowymi odsetkami od kwoty 2929,79 zł. od dnia 28 stycznia 2013 r. do dnia zapłaty i od kwoty 285,19 zł. od dnia 4 kwietnia 2013 r. do dnia zapłaty,
  - kwoty 11968 zł. 22 gr. z ustawowymi odsetkami liczonymi od kwoty 8753,22 zł. od dnia 28 stycznia 2013 r. do dnia zapłaty, od kwoty 2535 zł. od dnia 4 kwietnia 2013 r. do dnia zapłaty i do kwoty 680 zł. od dnia doręczenia pozwu stronie pozwanej do dnia zapłaty, tytułem zwrotu kosztów badań, konsultacji i zabiegów,
  - kwoty 5118 zł. 10 zł. z ustawowymi odsetkami liczonymi od kwoty 4228,10 zł. od dnia 28 stycznia 2013 r. do dnia zapłaty, od kwoty 824 zł. od dnia 4 kwietnia 2014 r. do dnia zapłaty, od kwoty 66 z. od dnia doręczenia pozwu stronie pozwanej do dnia zapłaty,
  - 270 zł. 42 gr. z ustawowymi odsetkami liczonymi od kwoty 226,77 zł. od dnia 28 stycznia 2013 r. do dnia zapłaty, od kwoty 43,65 zł. od dnia 4 kwietnia 2013 r. do dnia zapłaty, tytułem zwrotu kosztów sporządzenia kopii dokumentacji i przesyłek pocztowych,
  - od kwoty 1645 zł. 97 gr. liczonymi od dnia 4 kwietnia 2013 r. do dnia zapłaty,
  - od kwoty 4205 zł. 07 gr. z ustawowymi odsetkami liczonymi od kwoty 2872 zł. 58 gr. od dnia 28 stycznia 2013 r. do dnia zapłaty i od kwoty 1332,49 gr. od dnia 4 kwietnia 2013 r. do dnia zapłaty,
- oraz o ustalenie, że strona powodowa będzie ponosiła wobec powódki odpowiedzialność na przyszłość za skutki będące następstwem wypadku z dnia 23 stycznia 2010 r.

Na uzasadnienie żądania podała, że w dniu 23 stycznia 2010 r. około godziny 16:40 przechodząc przez płytę (...) poślizgnęła się na oblodzonej nawierzchni i upadła doznając wielofragmentowego złamania nasad dalszych kości promieniowej i łokciowej lewej ręki. Po przewiezieniu do szpitala wykonano trzykrotne badanie rentgenowskie i wykonano dwukrotnie repozycję, a w dniu 27 stycznia 2010 r. Następnie przechodziła dalsze leczenie i rehabilitację oraz korzystała z konsultacji neurologicznych i musiała poddać się szczepieniu ochronnemu przeciwko wirusowi żółtaczkowy WZW-B. Na potrzeby postępowania likwidacyjnego przed (...) S.A. stwierdzono 34% trwałego uszczerbku na zdrowiu powódki. Z tego tytułu powódce należą się dochodzone pozwem zadośćuczynienie na podstawie art. 445 § 1 w zw. z art. 444 § 1 k.c. w kwocie 50.000 zł. odszkodowanie w łącznej kwocie 26422 zł. 76 gr. na podstawie art. 444 § 1 k.c.

Na uzasadnienie żądania ustalenia odpowiedzialności na przyszłość powódka powołała okoliczność, że doznała poważnego urazu, którego skutki nie są do końca znane i istnienie ryzyko pogorszenia się sytuacji w przyszłości. Natomiast pod rządem art. 442[1] § 3 k.c. powód, dochodzący naprawienia szkody na osobie, może mieć interes prawny w ustaniu odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości.

Powódka oświadczyła nadto, że jej roszczenie nie uległo przedawnieniu. Na wypadek, gdyby sąd uznał, że doszło do przedawnienia wniosła o nieuwzględnienie zarzutu przedawnienia jako sprzecznego z zasadami współzycia społecznego. Na uzasadnienie podała, że o wypadku poinformowała Z. (...) pismem z dnia 26 stycznia 2010 r. i została powiadomiona o wymogach związanych ze zgłoszeniem szkody. Wyjaśniła, że z uwagi na pozostawanie w leczeniu i rehabilitacji zgłoszenie szkody nastąpi w terminie późniejszym, ale pomimo tego wszczęto postępowanie likwidacyjne. Od powódki domagano się przedkładania dokumentacji dotyczącej szkody. Pismem z dnia 23 grudnia 2010 r. (...) przyjął swoją odpowiedzialność za nieprawidłowy stan nawierzchni płyty (...). Pismem z dnia 5 grudnia 2011 r. (...) Polska odmówiło wypłaty odszkodowania. Powódka zgłosiła roszczenie o odszkodowanie i zadośćuczynienia w piśmie z dnia 21 grudnia 2012 r. i pismo to (...) ponownie przekazał do postępowania likwidacyjnego. Powódka na żądania przedstawiała kolejną dokumentację. Pismem z dnia 30 kwietnia 2014 r. (...) poinformował powódkę, iż nie znajduje podstaw do rozpatrzenia jej żądań z uwagi na przedawnienie, a pismem z dnia 29 maja 2014 r. (...) poinformował o braku podstaw zmiany decyzji z dnia 5 grudnia 2011 r. na wyczerpanie sumy gwarancyjnej. Powódka zgłosiła roszczenie pismem z dnia 21 grudnia 2012 r. co nastąpiło przed upływem trzech lat od zdarzenia, a zatem nie może być mowy o przedawnieniu. Powódka była przekonana, iż dopełniła wszystkich aktów staranności wymagalnych od niej w procesie likwidacji szkody, w szczególności przedstawiła dokumentację i w zaufaniu do profesjonalizmu oczekiwała na rozpoznanie jej sprawy i wypłatę należnych świadczeń. Nawet gdyby przyjąć, że powódka dowiedziała się o szkodzie i osobie odpowiedzialnej w dniu zdarzenia, to zgłoszenie roszczeń w grudniu 2012 r. nastąpiło przed upływem trzech lat od daty zdarzenia. Dalsze działania (...), który spierał sprawę do długotrwałej likwidacji po czym odmówił wypłaty z powołaniem się na przedawnienie roszczenia należy uznać za postępowanie sprzeczne z zasadami współzycia społecznego. Natomiast pismo z dnia 16 stycznia 2013 r. strony pozwanej stanowił uznanie niewłaściwe roszczenia. Ponadto strona pozwana wprowadziła powódkę w błąd, w szczególności co do tego, kto jest odpowiedzialny za szkodę i w konsekwencji powódka składając wniosek o zawezwanie do próby ugodowej wskazała nie Gminę Miejską K. ale (...).

W złożonej w dniu 4 lutego 2016 r. (k. 488) odpowiedzi na pozew strona pozwana Gmina Miejska K. wniosła o oddalenie powództwa i o zasądzenie od powódki na rzecz strony pozwanej kosztów postępowania.

Zarzuciła, że zleca czynności utrzymaniowej płyty (...) podmiotom zewnętrznym co zgodnie z art. 429 k.c. powoduje odpowiedzialność innych niż pozwana podmiotów. Zaprzeczyła aby mogła ponosić odpowiedzialność za uraz w postaci zerwania ścięgien w lewym kciuku powstałe wskutek podnoszenia odkurzacza. Zakwestionowała wysokość zadośćuczynienia. Zarzuciła, że żądane odszkodowanie jest zawyżone i nieudowodnione. Zarzuciła, że wskutek zdarzenia powódka odniosła korzyści w postaci świadczeń z ZUS. Podniosła zarzut przedawnienia wszystkich roszczeń powódki, gdyż pozwana o szkodzie wiedziała w dniu zdarzenia (23 stycznia 2010 r.) a o osobie odpowiedzialnej dowiedziała się najpóźniej z pisma z dnia 23 grudnia 2010 r. Zatem trzyletni okres przedawnienia upłynął najpóźniej z dnia 23 grudnia 2013 r. a pozew został złożony po upływie terminu przedawnienia.

W piśmie z dnia 14 kwietnia 2016 r. (k. 821) powódka rozszerzyła powództwo o:

- kwotę 50.000 zł. z ustawowymi odsetkami od dnia 28 stycznia 2013 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. i odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty, tytułem zadośćuczynienia,

- kwotę 946,21 zł. z odsetkami ustawowymi od dnia następnego po doręczeniu pisma rozszerzającego pozew do dnia zapłaty, tytułem odszkodowania,

W uzasadnieniu sprecyzowała miejsce wypadku. Podała, że rozmiar krzywdy powódki uzasadnia rozszerzenie powództwa o dalszą kwotę. Zarzuciła, że bez urazu ręki powódki nie doszłoby do uszkodzenia ścięgien powódki wskutek podniesienia odkurzacza. Na kwotę odszkodowania 946,21 zł. składają się natomiast koszty przejazdów, noclegu, badań i konsultacji związanych z leczeniem w szpitalu w P..

Bezspornym było między stronami, że powódka otrzymała pismo z dnia 23 grudnia 2010 r. w dniu 10 stycznia 2011 r. (k. 864/2, czas rozprawy 00:30:27).

Powódka oświadczyła na rozprawie, że wniosek o zawezwanie próby ugodowej został złożony w październiku 2014 r. (00:13:36 i nast.) i był on skierowany przeciwko (...) S.A., Przedsiębiorstwu (...) oraz Z. (...) (00:25:30 i nast.), a wniosek ten odrzucono w stosunku do Z. (...) a w stosunku do ubezpieczyciela zwrócono. Strona pozwana nie zaprzeczyła tym okolicznościom.

#### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

Pismem z dnia 26 stycznia 2010 r. E. W. poinformowała Z. (...) (...) i (...) w K., że w dniu 23 stycznia 2010 r. uległa wypadkowi a płycie głównej (...) w K. i złamała poważnie lewą rękę. W związku z tym będzie się domagać pokrycia wszystkich kosztów: leczenia, rehabilitacji, konsultacji lekarskich, leków, dojazdów i innych z nimi związanych oraz odszkodowania i rekompensaty za utracone dochody i poniesione straty. Zarządziła zabezpieczenia dokumentacji związane ze zdarzeniem.

W odpowiedzi na to pismo, pismem z dnia 5 lutego 2010 r. Z. (...) (...) i (...) w K. poinformował, że zgodnie z umową z dnia 4 grudnia 2009 r. zawartą między Gminą Miejską K. a Towarzystwem (...) S.A. zaistniałe w 2010 r. roku szkody są likwidowane w ramach ubezpieczenia majątku i odpowiedzialności cywilnej Gminy Miejskiej K. przez (...) S.A. na podstawie polisy. Wskazano w piśmie prawne podstawy odpowiedzialności, ciężaru dowodu oraz wymagane dokumenty.

Pismem z dnia 24 lutego 2010 r. skierowanym do Z. (...) (...) i (...) w K. powódka oświadczyła, że szkodę zgłosi z wymaganym procedurami i procedurą (...) po zakończeniu leczenia i rehabilitacji. Wniosła o udzielenie informacji co do obowiązujących terminów dotyczących zgłoszenia i likwidacji szkody.

W piśmie z dnia 29 marca 2010 roku (...) sp. z o.o. wezwał E. W. do przedstawienia wymienionych w piśmie dokumentów niezbędnych do likwidacji szkody. W nagłówku pisma wskazano jako ubezpieczonego Gminę Miejską K. – Z. (...) (...) i (...) w K..

W piśmie z dnia 26 maja 2010 roku przesłanym również do wiadomości E. Z. Infrastruktury (...) i (...) w K. przesłał w celu przeprowadzenia postępowania zgłoszenie szkody z odpowiedzialności cywilnej dotyczącej szkody osobowej, informując, że odpowiedzialność za nieprawidłowy stan nawierzchni płyty (...) ponosi (...) (...) i (...) w K..

Pismem z dnia 29 lipca 2010 r. (...) sp. z o.o. wzywał E. W. do przedłożenia wskazanych w piśmie dokumentów niezbędnych do likwidacji szkody. Analogiczne wezwania skierowano w pismach z 12 sierpnia 2010 roku, 26 sierpnia 2010 roku, 9 września 2010 roku oraz w pismach z dnia 21 października 2010 roku, 17 listopada 2010 roku, 21 grudnia 2010 roku. Ponadto w pismach z 17 listopada 2010 r. i 21 grudnia 2010 r. zawarto informację o treści przepisu dotyczącego przedawnienia roszczeń odszkodowawczych wynikających ze szkody na osobie.

W piśmie z dnia 30 grudnia 2010 roku E. W. oświadczyła (...) sp. z o.o., że dokumentację odnośnie szkody osobowej prześle w roku 2011 po jej zgromadzeniu.

W piśmie z dnia 23 grudnia 2010 r. Z. (...) (...) i (...) w K. oświadczył E. W., iż przyjął odpowiedzialność za nieprawidłowy (w postaci oblodzenia) stan nawierzchni płyty (...), co było przyczyną zgłoszonego przez E. W. wypadku w dniu 23 stycznia 2010. Poinformował nadto E. W. o treści przepisu art. 442[1] k.c. dotyczącego przedawnienia.

Pismem z dnia 5 grudnia 2011 roku Towarzystwo (...) S.A. poinformował E. W., że nie może spełnić żądanego przez E. W. świadczenia. Pouczono nadto o prawie wytoczenia powództwa do sądu.

Pismem z dnia 28 grudnia 2011 roku E. W. zgłosiła zastrzeżenia co do decyzji o odmowie wypłaty odszkodowania.

Pismem z dnia 3 lutego 2012 roku Towarzystwo (...) S.A. oświadczyło, że nie znajduje podstaw do zmiany decyzji. Wskazało, że podstawą odmowy jest fakt wyczerpania sumy gwarancyjnej określonej w umowie ubezpieczenia. Poinformowało, że stanowisko jest ostateczne a w przypadku nieuznania tych ustaleń można dochodzić dalszych roszczeń na drodze sądowej. Poinformowano, że przysługuje prawo dochodzenia roszczeń bezpośrednio od Z. (...) (...) i (...) jednak pismo to nie przesądza o jego odpowiedzialności za zdarzenie.

Pismem z dnia 28 grudnia 2012 roku E. W. zgłosiła szkodę osobową wraz z roszczeniami do Z. (...) (...) i (...) w K. Pismem z dnia 16 stycznia 2013 roku Z. (...) (...) i (...) w K. oświadczył, że zgodnie z warunkami polisy odpowiedzialności cywilnej po weryfikacji okoliczności zdarzenia zgłoszenie dotyczące roszczeń odszkodowawczych za przedmiotową szkodę zostało przekazane do (...) sp. z o.o. Poinformowano, że zgodnie z warunkami ubezpieczenia decyzję o wypłacie wysokości odszkodowania lub odmowie wypłaty odszkodowania podejmuje Towarzystwo (...) S.A.

Pismami z dnia 6 lutego 2013 roku, 20 lutego 2013 roku, 11 marca 2013 roku (...) sp. z o.o. wzywał E. W. do przedkładania wskazanych w pismach do dokumentów niezbędnych do likwidacji szkody.

Pismem z dnia 5 marca 2013 roku, 5 marca 2013 roku, 15 marca 2013 roku, 25 marca 2013 roku powódka przedłożyła dokumentację.

Pismem z dnia 8 kwietnia 2014 roku (...) sp. z o.o. poinformowała o zakończeniu postępowania likwidacyjnego informując, że powyższe pismo nie przesądza o przyjęciu odpowiedzialności przez Towarzystwo (...).

Pismem z dnia 30 kwietnia 2014 roku Z. (...) (...) i (...) w K. poinformował, iż nie znajduje podstaw rozpatrzenia zgłoszonych przez E. W. żądań ponieważ roszczenie powódki uległo przedawnieniu. Pismem z dnia 28 maja 2014 roku Z. (...) (...) i (...) podtrzymał zarzut przedawnienia.

Pismem z dnia 29 maja 2014 roku Towarzystwo (...) S.A. oświadczyło, że po kolejnym z przeanalizowania materiału w trakcie likwidacji szkody nie znajduje podstaw do zmiany decyzji.

Pismem z dnia 27 listopada 2014 roku E. W. wezwała Gminę Miejską K. do pokrycia kosztów leczenia i wypłaty odszkodowania i zadośćuczynienia wraz z odsetkami ustawowymi za szkodę osobową.

Pismem z dnia 17 grudnia 2014 roku Z. (...) (...) i (...) w K. poinformował E. W., że nie znajduje podstaw do rozpatrzenia wysuniętych żądań ponieważ roszczenie w stosunku do Gminy Miejskiej K. - Z. (...) (...) i (...) uległo przedawnieniu.

**Dowód:** - odpisy pism, k. 32-96

Przy ustalaniu stanu faktycznego oparł się sąd na dowodach z dokumentów prywatnych – korespondencji dotyczącej likwidacji szkody – które nie były kwestionowane co do ich prawdziwości i rzetelności odpisów złożonych do akt i jako takie stanowiły dowód na okoliczności treści oświadczeń woli zawartych w tych pismach.

Oddalono pozostałe wnioski dowodowe, albowiem ustalanie okoliczności ich dotyczących, w szczególności przebiegu wypadku, rozmiaru skutków i dolegliwości po stronie powódki, kosztów poniesionych przez powódkę było zbędne wobec oddalenia żądań pozwu z uwagi na przedawnienie i brak interesu prawnego.

### **Sąd zważył co następuje:**

Powódka w niniejszej sprawie domagała się zapłaty odszkodowania i zadośćuczynienia w związku z uszczerbkiem na zdrowiu spowodowanym upadkiem powódki na oblodzonym fragmencie płyty (...) w K. oraz ustalenia odpowiedzialności strony pozwanej na przyszłość. Jako podstawę odpowiedzialności strony pozwanej powołała zatem czyn niedozwolony. Strona pozwana podniosła zarzut przedawnienia roszczeń. Zarzut ten należy ocenić jako zasadny w odniesieniu do zawartych w pozwie majątkowych roszczeń o zapłatę. Zgodnie z art. 442[1] § 1 k.c. roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Jednakże termin ten nie może być dłuższy niż dziesięć lat od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę. Zgodnie z § 3 tego przepisu w razie wyrządzenia szkody na osobie, przedawnienie nie może skończyć się wcześniej niż z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Jak wynika z ustalonego stanu faktycznego powódka o wypadku poinformowała jednostkę organizacyjną strony pozwanej – Z. (...) i (...) pismem z dnia 26 stycznia 2010 r. tj. trzy dni po wypadku. W piśmie powyższym wskazała jaką szkodę na osobie poniosła, jak również wskazała roszczenia, których będzie się od strony pozwanej z tego tytułu domagać. Ocenic zatem należy, że najpóźniej w dacie 26 stycznia 2010 r. tj. w dacie sporządzenia w/w pisma powódka posiadała wiedzę zarówno o fakcie poniesienia szkody na osobie, jak również wiedziała, kto ma ponosić odpowiedzialność za tę szkodę. Należy zatem przyjąć, że z dniem tym zaczął biec termin trzyletni przedawnienia roszczeń o naprawienie szkód majątkowych i niemajątkowych poniesionych przez powódkę. Powódka nie powołała żadnych okoliczności wskazujących na to, że jakieś szkody, stanowiące podstawę dochodzonych przez nią roszczeń ujawniły się później aniżeli w dacie sporządzenia pisma z dnia 26 stycznia 2010 r.

W realiach niniejszej sprawy nie ujawniły się żadne okoliczności, które zgodnie z art. 121 k.c. skutkowałyby zawieszeniem biegu przedawnienia lub zgodnie z art. 122 § 1 k.c. skutkowały wstrzymaniem biegu przedawnienia. Zgodnie z art. 123 k.c. bieg przedawnienia przerywa się:

- 1) przez każdą czynność przed sądem lub innym organem powołanym do rozpoznawania spraw lub egzekwowania roszczeń danego rodzaju albo przed sądem polubownym, przedsięwziętą bezpośrednio w celu dochodzenia lub ustalenia albo zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia;
- 2) przez uznanie roszczenia przez osobę, przeciwko której roszczenie przysługuje.

Zgromadzony materiał dowodowy wskazuje, że jako uznanie roszczenia można potraktować oświadczenie zawarte w piśmie z dnia 23 grudnia 2010 r. Z. (...) (...) i (...) w K., w którym złożono powódce oświadczenie, iż odpowiedzialność za nieprawidłowy (w postaci oblodzenia) stan nawierzchni płyty (...) - co było przyczyną zgłoszonego przez E. W. wypadku w dniu 23 stycznia 2010 r. - została przyjęta. Taką treść oświadczenia można potraktować jako uznanie roszczenia co do samej zasady odpowiedzialności. Bezspornym było między stronami, że oświadczenie to dotarło do powódki w dniu 10 stycznia 2011 r. Zatem uznać należy, że zgodnie z art. 124 § 1 k.c. z dniem tym bieg przedawnienia uległ przerwaniu i rozpoczął się na nowo. Upływał zatem z dniem 10 stycznia 2014 r.

Wbrew twierdzeniom powódki późniejszych oświadczeń woli składanych przez stronę pozwaną nie można zakwalifikować jako uznania niewłaściwego roszczeń powódki. W szczególności nie można jako takie potraktować oświadczenia zawartego w piśmie z dnia 16 stycznia 2013 roku. Wprawdzie zawarte jest w nim oświadczenie, że zgodnie z warunkami polisy odpowiedzialności cywilnej, po weryfikacji okoliczności zdarzenia zgłoszenie dotyczące roszczeń odszkodowawczych za przedmiotową szkodę zostało przekazane do (...) sp. z o.o. Oświadczenia tego, nawet przy najliberalniejszej wykładni, nie można jednak potraktować jako uznania w rozumieniu art. 123 § 1 pkt 2 k.c. W piśmie tym bowiem zawarto również oświadczenie, że zgodnie z warunkami ubezpieczenia decyzję o

wypłacie wysokości odszkodowania lub odmowie wypłaty odszkodowania podejmuje Towarzystwo (...) S.A. a zatem jednoznacznie wskazano adresatce, że możliwa jest odmowa wypłaty żądanych przez nią świadczeń.

Podkreślić zarazem należy, że pierwszą odmowę wypłaty świadczenia powódka otrzymała już pismem z dnia 5 grudnia 2011 roku, a następnie podtrzymała ją pismem z dnia 3 lutego 2012 roku. Oświadczenia te złożono zatem jeszcze przed upływem terminu przedawnienia i powódka mogła po tych odmowach wystąpić na drogę sądową bez narażania się na zarzut przedawnienia, a po otrzymaniu tych pism powinna była się spodziewać, że do dobrowolnej wypłaty żądanych przez nią świadczeń nie dojdzie. Fakt, iż powódka w dniu 28 grudnia 2012 roku zgłosiła szkodę osobową wraz z roszczeniami do Z. (...) (...) i (...) w K. nie stanowił przewidzianego w art. 123 § 1 pkt 1 k.c. zdarzenia przerywającego bieg przedawnienia. Jednostki organizacyjne Gminy Miejskiej K. nie są bowiem organami powołanymi do rozpoznawania ani do egzekwowania roszczeń odszkodowawczych kierowanych do Gminy Miejskiej K. w rozumieniu art. 123 § 1 pkt 1 k.c. Złożenie takiego pisma można co najwyżej traktować w kategoriach wezwania dłużnika do zapłaty, jednakże ze złożeniem takiego oświadczenia prawo nie wiąże ani początku biegu terminu przedawnienia, ani przerwy biegu terminu przedawnienia.

Pierwszą skuteczną czynnością zmierzającą do przerwania biegu przedawnienia było złożenie pozwu w niniejszej sprawie, co nastąpiło w dniu 22 grudnia 2015 r. a zatem blisko dwa lata po upływie terminu przedawnienia, który to termin – o czym wyżej była mowa – upływał z dniem 10 stycznia 2014 r. Przerwy biegu nie mogło natomiast spowodować złożenie przez powódkę wniosku o zawezwanie do próby ugodowej. Czynność ta nastąpiła bowiem dopiero w październiku 2014 r., a zatem już po upływie terminu przedawnienia, a niezależnie od tego wniosek ten został odrzucony, jako złożony przeciwko Z. (...) (...) i (...) a nie przeciwko Gminie Miejskiej K. i jako taki skutku w postaci przerwy biegu przedawnienia nie mógł wywołać.

Wbrew zarzutom powódki nie ma również podstaw do nieuwzględnienia zarzutu przedawnienia z uwagi na naruszenie przez stronę pozwaną zasad współżycia społecznego. Wprawdzie złożenie zarzutu przedawnienia roszczenia co do zasady podlegać może ocenie z punktu widzenia kryteriów przewidzianych w art. 5 k.c. Wszelako w realiach niniejszej sprawy nie można dopatrzeć się takich nieprawidłowości postępowania strony pozwanej, które mogłyby przemawiać za uznaniem, że podnosząc zarzut przedawnienia strona pozwana nadużywa służącego jej prawa. Zauważyć należy, że w kolejnych pismach, jeszcze przed upływem terminu przedawnienia, powódka była kilkakrotnie (najwcześniej w piśmie z dnia 23 grudnia 2010 r.) pouczana zarówno o treści przepisów dotyczących przedawnienia roszczeń wynikających ze szkody na osobie spowodowanej czynem niedozwolonym. Wskazywano również powódce, iż może wystąpić na drogę sądową, w szczególności pouczenia takie zawarto w pismach ubezpieczyciela odmawiających spełnienia świadczeń (z dnia 5 grudnia 2011 r.) i podtrzymujących tę decyzję (z dnia 3 lutego 2012 r.). Powódka miała zatem możliwość wystąpienia z powództwem, a przynajmniej z wnioskiem o zawezwanie do próby ugodowej, jeszcze przed upływem terminu przedawnienia. To, że powódka, zamiast podjąć takie zdecydowane i skuteczne działania, liczyła nadal na polubowne załatwienie sporu i w konsekwencji takich czynności nie podjęła, nie może stanowić podstawy do oceny, że spowodowane było to jakimkolwiek niewłaściwym postępowaniem strony pozwanej. Niepodjęcie skutecznych działań zmierzających do dochodzenia lub ustalenia roszczeń powódki było decyzją powódki a treść korespondencji między stronami nie daje podstaw do oceny, że do takiego postępowania skłoniła powódkę strona pozwana, w szczególności aby strona pozwana zwodziła powódkę sugerując, że dobrowolne spełnienie świadczenia na pewno nastąpi. Uwzględnić wprawdzie należy, że w piśmie z dnia 23 grudnia 2010 r. nieprawidłowo oznaczono podmiot uznający odpowiedzialność za stan nawierzchni (...), gdyż określono go jako Z. (...) i (...), tj. nieposiadającą osobowości prawnej jednostkę organizacyjną Gminy Miejskiej K., a nie samą Gminę Miejską K.. Wszelako nie można uznać aby wprowadzenie powódki w błąd co do prawidłowego oznaczenia podmiotu składającego oświadczenie o uznaniu miało jakikolwiek wpływ na uchybienie przez powódkę terminowi przedawnienia. Powódka wprawdzie złożyła wniosek o zawezwanie do próby ugodowej skierowany przeciwko Z. (...) zamiast Gminy Miejskiej K., co skutkowało jego odrzuceniem w tym zakresie. Jednakże wniosek ten został złożony dopiero w październiku 2014 r. a zatem znacznie po upływie przedawnienia, tak że nawet gdyby powódka prawidłowo oznaczyła w tym wniosku stronę przeciwną jako Gminę Miejską K., to wniosek ten skutku w postaci przerwania biegu przedawnienia i tak by nie wywołał.

Mając to na uwadze ocenić należało, że zarzut przedawnienia podniesiony przez stronę pozwaną jest skuteczny. W konsekwencji jego podniesienia zgodnie z art. 117 § 2 k.c. strona pozwana może uchylić się od zaspokojenia roszczeń powódki. Zatem powództwo, w zakresie w jakim obejmuje roszczenia o zapłatę podlegało oddaleniu o czym orzeczono w pkt I sentencji na podstawie wyżej powołanych przepisów.

Co do żądania ustalenia odpowiedzialności na przyszłość uwzględnić należało, że wprawdzie pod rządem art. 442[1] § 3 k.c. powód dochodzący naprawienia szkody na osobie może mieć interes prawny w ustaleniu odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 24 lutego 2009 r., III CZP 2/09, OSNC 2009, Nr 12, poz. 168). Tym niemniej niewątpliwie niebezpieczeństwo przedawnienia się ewentualnych roszczeń powódki, które mogą powstać w przyszłości jest - zgodnie z art. 441[1] § 3 k.c. - wyeliminowane. Natomiast powódka nie powołała żadnych konkretnych okoliczności, które mogłyby uzasadniać istnienie po jej stronie interesu prawnego w uzyskaniu orzeczenia ustalającego odpowiedzialność strony pozwanej na przyszłość. W konsekwencji powództwo w zakresie żądania ustalenia odpowiedzialności na przyszłość za skutki będące następstwem wypadku z dnia 23 stycznia 2010 r. również podlegało oddaleniu o czym orzeczono w pkt I sentencji na zasadzie art. 189 k.p.c.